

# Adela Kuik-Kalinowska, Daniel Kalinowski

---

## Wizja "małych ojczyzn" w ujęciu Zbigniewa Zielonki

---

Acta Cassubiana 3, 61-67

---

2001

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ADELA KUIK-KALINOWSKA, DANIEL KALINOWSKI

## IDEA „MAŁYCH OJCZYZN” W UJĘCIU ZBIGNIEWA ZIELONKI

Jeśli mówić o pracy naukowej Zbigniewa Zielonki, to zarówno w jego zainteresowaniach geografią literacką Śląska, Pomorza czy w innych analizach literaturoznawczych perspektywa „małej ojczyzny” ciągle jest obecna. Istnieje ona również w jego działaniach jako animatora kultury i życia naukowego. Koncepcja ta była przez Zbigniewa Zielonkę wyrażana dużo wcześniej niż dzisiejsza rzeczywistość społeczna, polityczna i medialna, w której dużo mówi się o regionalizmie, kulturach środowiskowych i poczuciu więzi z miejscem. W nadmiarze informacyjnym, w propagandzie przyszłej Europy, opowieściach o wspólnocie interesów, zyskach cywilizacyjnych i tendencjach unifikacyjnych zacierane są istotne wartości odmienności kulturowej, bagatelizowane zaś wartości szacunku dla najbliższego regionu, rdzennej kultury. Opinie Zbigniewa Zielonki o idei „małej ojczyzny” są od tych wszystkich tekstów kultury masowej precyzyjniejsze i przejrzystsze, przede wszystkim zaś zdają się bronić podmiotowości i wolności ludzkiej, gdyż podnoszą kwestię niepowtarzalności różnorodnych, bogatych środowisk najbliższych, najintymniejszych i niejako najżywszych emocjonalnie dla każdego człowieka.

Przypatrzmy się więc owej koncepcji nieco bliżej.

### 1. Idea Europy „małych ojczyzn”

„Europejskość to wielość” - tak brzmi jedna z tez Zbigniewa Zielonki, rozwijającego na łamach „Regionów” ideę „małych ojczyzn”<sup>1</sup>. Jest to jeden z ważniejszych w naszym odczuciu artykułów o poruszanej tu tematyce, istotny dlatego, iż zarysowuje problem „małych ojczyzn” na szerokim planie współczesnej Europy. O ile bowiem przyszłe lata zbudować mają wspólną przestrzeń egzystencjalną i kulturową zwaną Zjednoczoną Europą, według Zielonki powinien to być „powrót do pierwszej, najmniejszej ojczyzny każdego Europejczyka. Do jego pierwszego języka. Do pierwszego światło-oglądu” (*Utopia czy wyzwanie*, s. 115).

W opinii tej nie idzie jednak o budowanie Europy narodów z niebezpieczeństwami nacjonalizmów, fobii, manii wyższości. Jeśli bowiem taka by miała być

<sup>1</sup> Z. Zielonka, *Utopia czy wyzwanie*, „Regiony” 1994, nr s. 114-115.

przyszłość Europy, nigdy by się nie skończyły walki o hegemonię, strefy wpływów i ograniczony narodowy interes na kontynencie. Zielonka popiera w swej idei „małych ojczyzn” tych europejskich federalistów, którzy „zobowiązują się nigdy i żadnemu narodowi nie wyrządzić tej krzywdy, jaką zwalczający ich w imię niepodległości narodowej i odmienności tradycji zwolennicy centralizmu wyrządzili regionom swoich krajów” (*Utopia czy wyzwanie*, s. 117).

Koncepcja „małych ojczyzn” jest w zamierzeniu przywoływanego tu humanisty także sposobem na uniknięcie zagubienia niezbywalnych cech kultury rodzi-  
mej, czyli tej, jak ją nazywał Jan Drzeżdżon – „kultury domowej”<sup>2</sup>, środowiskowej oraz miejscowej w morzu unifikacji tzw. europeizmu. Jest to ważna sprawa, gdyż europeizm z mirażem tworzy polityczno-społeczny bez granic, z wiecznym wzrostem gospodarczym i angielskim lub niemieckim jako językiem urzędowym bardzo często pojawia się w dyskusjach o przyszłym kształcie Starego Świata. Tymczasem zaś, jak mówi Zbigniew Zielonka: „każda mała ojczyzna, a już zwłaszcza ta innojęzykowa, innokulturowa, winna być otoczona opieką, a najlepszą formą opieki jest pozostawienie jej możliwości autonomicznego i żywiołowego rozwoju” (*Utopia czy wyzwanie*, s. 119).

Wspólna Europa winna być więc zjednoczeniem regionów. Regionów rozumianych jako wspólnoty językowe, kulturowe, etniczne, istniejących ze sobą we współdziałaniu, bez partykularyzmu, w szacunku dla inności, ale i w poczuciu wartości własnej – regionalnej właśnie tradycji. W tym tkwi według Zielonki żywotność, różnorodność oblicz, kulturowa ekspansywność, bogactwo języków, obyczajów i przykładów patriotyzmu współczesnej Europy.

## 2. Literatura i regionalizm

Z koncepcją „małych ojczyzn”, jaką demonstruje badacz, związane jest również pojmowanie regionalizmu. W ujęciu autora *Geografii życia literackiego polskiego kręgu kulturowego na Śląsku* nie jest to nauka mniej wartościowa, jakies hobby czy indywidualna pasja lub posłannictwo, ani nawet propagowanie folkloru. Regionalizm rozumiany powinien być szeroko, jako „*Filozofia życia społecznego i narodowego. Filozofia kultury w jej globalnym wymiarze. Filozofia współżycia międzypaństwowego i wewnątrzpaństwowego. Filozofia Europy*”<sup>3</sup>.

Z takiego właśnie podejścia biorą się sposoby analiz literaturoznawczych Zbigniewa Zielonki. Za przykład mogą posłużyć eseje zawarte w książce *Śląsk: ogniwo tradycji*, w której rozważanie tradycji sprowadzone zostało do problemu dziedzictwa i stosunku do historii<sup>4</sup>. Dziedzictwo i historia wprowadzają w świat

Zob. J. Drzeżdżon, *O edukacji dziecka na ziemi kaszubskiej*, [w:] *Jana Drzeżdżona nie dokończony tryptyk społeczny*, pod red. K. Kossak-Głowczewskiego, Gdańsk 1995, s. 21 i in.

Z. Zielonka, *Region i regionalizm śląski*, [w:] *Materiały do poznania regionalizmu śląskiego*, t. III, Słupsk 2000, s. 14.

Z. Zielonka, *Śląsk: ogniwo tradycji. Rozważania o historii i kulturze*, Katowice 1981.

pozornie odrębnych pojęć zakorzenienia i współczesności. Pojęcia dlatego są pozorne, gdyż w rozumieniu Zielonki przeszłość, aktualność i przyszłość wzajemnie się warunkują w filozoficzno-egzystencjalnym fenomenie. Tak specyficzne rozumienie regionalizmu pojawia się również w pracach o twórczości m.in. Jana Kochanowskiego, Zofii Kossak, Aleksandra Majkowskiego, Antoniego Gołubiewa, Tadeusza Nowaka, Ryszarda Hajduka, Jana Kubisza, Jana Drzeżdżona i Anny Łajming<sup>5</sup>. Interesującą cechą tych analiz jest jednakowo obiektywne i docieklive badanie literatury tworzonej przez powszechnie znanych autorów, jak przez autorów znanych tylko w małych środowiskach. Można to udokumentować artykułem „*Litwo, ojczyzno moja!*” *Wielka czy mała ojczyzna?* i książką o Jakubie Kani. Poemat Adama Mickiewicza stał się w tym przypadku ośrodkiem rozważań nad problematyką europejskości, narodowości i regionalności dzieła<sup>6</sup>. Książeczka zaś o pisarstwie Kani wnikliwie ukazuje sytuację kulturową Śląska, skomplikowanie językowo-społeczne i poszukiwania tożsamości regionalnej opolskiego twórcy<sup>7</sup>.

Wszystkie analizy twórczości literackiej Zielonki oprócz podbudowy niemal filozoficznej ukazują również swoją wartość jako metodologia teoretycznoliteracka. Wyjaśniają te kwestie artykuły typu *Pożytki i przyjemności płynące z geografii literatury* lub *Geografia słowa*<sup>8</sup>. Widać w nich jak, wychodząc od geografii literackiej Hipolita Taine’a, dąży Zielonka do formuły celniejszej, mniej uwikłanej w wartościowanie i ideologizowanie literatury, jak to się zdarzało teoretykom niemieckim. Geografia literatury w pojmowaniu badacza jest w celach i metodach pracy momentami bliska działalności Stanisława Frybesa, różnica zawiera się w tym, że Zielonka postuluje badanie nie tylko głównych ośrodków kultury (Warszawa, Kraków, Wilno, Lwów, Poznań), lecz również prowincji, z jej niezliczonymi miasteczkami, grupkami twórców i samotników literackich.

Najpełniejszym wyrazem naukowych i regionalistycznych zainteresowań Zbigniewa Zielonki jest monumentalna praca *Geografia życia literackiego polskiego kręgu kulturowego na Śląsku*. Celem tego dzieła było przedstawienie możliwie wielu zjawisk literackich; środowisk i ośrodków twórczych; miejscowości, które inspirowały tematycznie pisarzy; miejsc szczególnej komunikacji literackiej; instytucji kulturotwórczych; organizacji kulturotwórczych; prasy, mecenatu. Ponieważ jednak Śląsk – jak każdy region – ma swoją specyfikę, badacz uwzględnił polski krąg kulturowy w aspekcie historycznym, geograficznym, środowiskowym i niemieckim. To nie wyczerpuje jeszcze podjętych przez Zielonkę badań, gdyż

<sup>5</sup> Bibliografie prac Z. Zielonki odnaleźć można [w:] Zbigniew Zielonka, *Bio-bibliografia*, oprac. A. Świetlicka, Słupsk 1996.

<sup>6</sup> Z. Zielonka, „*Litwo, ojczyzno moja!*” *Wielka czy mała ojczyzna?*, [w:] *Mickiewicz interdyscyplinarny*, pod red. K. Cysewskiego, Słupsk 1999, s. 149-155.

<sup>7</sup> Z. Zielonka, *Jakub Kania*, Opole 1998.

<sup>8</sup> Z. Zielonka, *Pożytki i przyjemności płynące z geografii literatury*, „Słupskie Prace Humanistyczne” 1990, nr 10a, s. 117-130; tenże, *Geografia słowa*, „Regiony” 1991, nr 2, s. 114-130.

choć w mniejszym stopniu, to proponuje on także inne pola penetracji: źródła symbiozy i współżycia polskiego i niemieckiego kręgu kulturowego na Śląsku, drogi wykształcenia do Polski i do Niemiec ludzi obu kręgów kulturowych na Śląsku, migracje Ślązaków a polski (niemiecki) krąg kulturowy, drogi polskiej książki w obu kręgach kulturowych na Śląsku, polski krąg kulturowy na Śląsku i formy jego aktywności jako inspiracja kontraktywności niemieckiego kręgu kulturowego i wreszcie polski krąg kulturowy a niemiecki krąg kulturowy w aspekcie antagonizmu.

Takie podejście do autora i jego dzieła przywraca naturalny związek artysty z miejscem, w którym tworzy, ukazuje literackie i kulturalne środowiska, społeczne oczekiwania i reakcje na dzieło literackie<sup>9</sup>. Sformułowana w ten sposób przez Zielonkę geografia literacka znajduje swoją naukową realizację także w artykułach poświęconych Ziemiom Północnym Polski – *Śląsk literacki* oraz *Region i regionalizm śląski*. Wyraźnie pobrzmiewa w tych tekstach przekonanie, iż regionalizm to wspólnota języka – historii – pamięci – przeżyć – etosu – obyczajów. Jakże specyficznie wobec tych sformułowań prezentuje się geografia literacka Ziemi Zachodnich i Północnych z zinstytucjonalizowaniem literatury, państwowym mecenatem i upolitycznieniem środowiska z jednej strony, zaś z oddolnymi, autochtonicznymi i żywiołowymi ruchami – m.in. środowisk kaszubskich – ze strony drugiej<sup>10</sup>.

Wiązanie literatury z regionem znajduje u Zbigniewa Zielonki odzwierciedlenie w jego wypowiedziach o aktualnym życiu kulturalnym Pomorza. Stąd właśnie pochodzi wypowiedź pokongresowa dotycząca niewątpliwego wydarzenia społecznego, jakim był Kongres Pomorski Gdańsk 1997 – Szczecin 1998<sup>11</sup>. Z troski o jakość i odpowiedzialność myślenia o Pomorzu i regionalizmie powstał również tekst *Spotkania Pelplińskie 1980-1999*<sup>12</sup>. W pracy tej badacz z wyraźnym emocjonalnym zaangażowaniem dotyka charakteru współczesnej kondycji ruchów społeczno-kulturalnych Pomorza, eksponując Spotkania Pelplińskie jako wyjątkową formułę kontaktów intelektualnych pełnych skupienia, namysłu i szacunku.

Z przekonania o wartości regionalizmu biorą się wreszcie wypowiedzi śląskiego twórcy dotyczące edukacji regionalnej. Okazuje się bowiem, iż w jednoczącej się Europie jest to problem niebagatelny i jak pisze autor: „*Odpowiedzialne za proces dydaktyczny resorty wertykują międzynarodowe ustawy, postanowienia, wytyczne w tej kwestii. Jednakże edukacja nie może być ograniczona do zakresów wyznaczonych przez jakieś nowe odgórne czynniki decyzyjne*”<sup>13</sup>.

<sup>9</sup> Badacz przywołuje w tym miejscu prace F. Braudela, *Historia i trwanie*, tłum. B. Geremek, Warszawa 1971.

<sup>10</sup> Zob. Z. Zielonka, *Śląsk literacki*, [w:] *Materiały do poznania regionalizmu śląskiego*, t. I, Śląsk 1999, s. 8-17.

<sup>11</sup> Z. Zielonka, [wypowiedź bez tytułu], [w:] *Księga Pamiątkowa Kongresu Pomorskiego Gdańsk 1997 – Szczecin 1998*, pod red. J. Borzyszkowskiego, Gdańsk 1999, s. 395-402.

<sup>12</sup> Z. Zielonka, *Spotkania Pelplińskie 1980-1999*, „*Studia Pelplińskie*” 2000, s. 33-41.

<sup>13</sup> Z. Zielonka, *Edukacja regionalna – edukacja przyszłości*. Tekst złożony do księgi jubileuszowej poświęconej prof. E. Polakowskiemu.

Edukacja regionalna jest zatem aktem sprzeciwu wobec uniformizmu, aktem dowartościowania uprawnień ludów i etosów, przede wszystkim zaś filozofią wolności i wyboru. Owocować ona powinna z jednej strony profesjonalnym kształceniem nauczycieli, z drugiej zaś budowaniem u uczniów poczucia tożsamości językowej i etnicznej. Obydwa te czynniki są według Zielonki alternatywą wobec dawnych składników szkoły przeszłości, a więc represyjnego nauczania języka, indoktrynacji ideowej i fałszywego budowania wartości, w których tą wyższą i lepszą była kultura ogólnonarodowa, zaś gorszą kultura regionalna i środowiskowa.

## 2. O literaturę pomorską

W zainteresowaniach geografii literacką Zbigniewa Zielonki dominują dwa obszary: Śląsk i Pomorze. Zarówno w zakresie pierwszej, jak i drugiej problematyki Zielonka napisał tyle prac, iż można by na ich podstawie stworzyć co najmniej ze dwie osobne dysertacje. Tutaj zatrzymamy się na chwilę przy postulatcie tworzenia pomorskiej geografii literatury.

Co prawda, jak stwierdza badacz, powstały w tej materii ciekawe prace, jak choćby Edwarda Porębowicza i Tadeusza Linknera, ale na opracowanie wciąż czekają „*M i l i e u nie tylko społeczne, ale też dosłownie geograficzne (krajobraz, topografia, fauna, flora, klimat) Kaszub jako krainy geograficznej, m i l i e u będące inspiracją, ukrytą a tak widoczną! sztuki kaszubskiej, jej filozofii, wyobraźni, nawet frazeologii*”<sup>14</sup>.

Pomorze, według autora *Orłów na sarkofagu*, dzięki wielości językowej i treściowej kultury ma szczególne predyspozycje do zaistnienia na mapie kultury europejskiej. Dzieje się to poprzez niepowtarzalny kontekst historyczny i integralnie z nim związany kontekst geograficzny. Dzięki tak pojętym badaniom uzyskuje się dynamiczny i zróżnicowany obraz „polskiego kręgu kulturowego”, co, jak często podkreśla badacz, wcale nie może być utożsamiane z pojęciem „polskości”. Chodziłoby właśnie o zachowanie poczucia zakorzenienia, znaczenia ciągłości tradycji i współczesności. Dodajmy za autorem, iż chodzi też o to, by krajobraz, z nazwami miast, rzek, wsi, jezior, wzgórz, który nas otacza, wszedł w wyobraźnię jego mieszkańców.

W propagowaniu tego typu badań Zbigniew Zielonka często przywołuje trzy osoby: Aleksandra Majkowskiego, Jana Drzeżdżona i Annę Łajming. Na przykładzie autora *Życia i przygód Remusa* badacz ukazuje jak „*Autor wychodzi z regionu, bardzo konkretnego i zakreślonego przezeń ścisłymi granicami. Ale już zaraz okaże się, że są to granice globu*”<sup>15</sup>.

<sup>14</sup> Z. Zielonka, *O pomorską geografii literatury*, [w:] *Szkice literackie i językoznawcze*, pod red. D. Podlaskiej i T. Linknera, Słupsk 1999, s. 155.

<sup>15</sup> Z. Zielonka, *Wyznaczniki arcydzieła „Życia i przygód Remusa” Aleksandra Majkowskiego*, [w:] *„Życie i przygody Remusa” Aleksandra Majkowskiego. Powieść regionalna czy arcydzieło europejskie?* pod red. T. Linknera, Słupsk 1999, s. 26.

To bowiem, iż powieść osadzona jest w realiach ziemi kaszubskiej, wcale nie wywołuje jego izolacji, nie wyklucza również obecności w nim wielu obcych składników odmiennych kultur. Bazując na postaci Remusa, Zielonka dowodzi niepowtarzalności artystycznej kreacji, ale i jej korespondencji ze światem mitów celtyckich, Don Kichotem, romantycznym Konradem oraz z postacią wędrowca, znaną z tradycji ludowej.

Odmienne problemy zogniskowane zostały w szkicu *Móló zemia też mô serce*, poświęconym książce Jana Drzeżdżona *Współczesna literatura kaszubska*<sup>16</sup>. Najistotniejszą zasługą recenzowanego przez Zielonkę wydawnictwa jest to, że: „*Książka Drzeżdżona dokumentuje społeczny fakt istnienia odrębnego języka kaszubskiego i literatury kaszubskiej. Stąd pojęcie pisarza kaszubskiego nie sprowadza się do miejsca zamieszkania, lecz do języka, którym się w literaturze posługuje. Drzeżdżon wyraźnie i jednoznacznie wyodrębnia literaturę kaszubską ludową od profesjonalnej, uprawianej przez autorów wykształconych*”. (s. 11)

Taki podział działalności literackiej i szereg zjawisk historyczno-socjologicznych powoduje, iż słupski humanista ukazuje dylemat młodych twórców języka kaszubskiego: uprawiać literaturę w nowoczesnych konwencjach albo wzbogacać miejscowy skansen literacki. Zielonka wyraźnie sympatyzuje w omawianym szkicu z tymi wszystkimi Kaszubami, którzy chcą ożywiać, uzupełniać i kreować nową rzeczywistość. Jednakowo również jak i oni boleje nad nieodwracalną inwazją mass mediów, industrializacją i coraz słabszą więzią rodzinną.

Mimo zagrożeń dla literatury kaszubskiej, Zbigniew Zielonka nie ogłasza dla tej tradycji jakiegoś requiem. Nieśmiertelną wartością każdej literatury jest jej arcyzm, tego zaś w dziełach twórców kaszubskich nie brakuje. O takich właśnie ponadczasowych wartościach sztuki mówi cytowany eseista, analizując twórczość Anny Łajming. Prozę autorki *Mroku i świtu* stawia badacz niezwykle wysoko, obok arcydzieł polskiej literatury współczesnej. Zaś dla tradycji kaszubskiej jest według Zielonki ta twórczość składnikiem niezbywalnym, nieodłącznym, jako czwarta ściana gmachu literatury kaszubskiej, obok dokonań Hieronima Derdowskiego, Aleksandra Majkowskiego i Jana Drzeżdżona. Pisarstwo Anny Łajming to:

„*Ściana twardego, nieubłaganego, miejscami mrocznego, ale doskonalego realizmu dnia codziennego kaszubskiego świata*”<sup>17</sup>.

Za najbardziej wyrazistą cechę stylistyczną utworów Anny Łajming uważa realizm psychologiczny i topograficzny oraz reizm. To właśnie owe cechy warsztatu artystycznego, warsztatu przy tym wysokiej jakości, czynią z tej literatury materię oryginalną, niepowtarzalną, o specyficznej polsko-kaszubskiej narracji.

<sup>16</sup> Z. Zielonka, *Móló zemia też mô serce*, „Tygodnik Kulturalny” 1986, nr 48.

<sup>17</sup> Z. Zielonka, *Świat przedstawiony w pisarstwie Anny Łajming*, [w:] *Dom słowa Anny Łajming*, pod red. J. Kęcińskiej, Gdańsk-Wejherowo 1999, s. 81.

W ujęciu omawianego tu regionalisty taka twórczość ma szansę stać się literaturą europejską, światową i wejść dzięki swemu umiłowaniu do małej ojczyzny – Kaszub, w krwiobieg literatury powszechnej.

W naukowej wizji Zbigniewa Zielonki, te trzy nazwiska kaszubskich twórców powinny zachęcić humanistów do stworzenia pełnej, aktualnej i otwartej na przyszłość historii literatury pomorskiej. Zadanie to wciąż czeka na realizację, pomocą zaś w jego wypełnieniu może być to, co przedstawił w swych regionalistycznych dokonaniach Zbigniew Zielonka.